

Rodzina Szyszki ma się dobrze, coraz lepiej

13 maja 2017

Kolejny krewny ministra Szyszki dostał dobrze płatną fuchę. Z pewnością to przypadek. Już drugi w tej rodzinie.

Stanowisko szefa stołecznej komisji ochrony środowiska objął właśnie Piotr Szyszko, bratanek ministra. Stało się tak z powodów, wydawałoby się, formalnych. Dotychczasowy szef komisji, Dariusz Figura, został wybrany na stanowisko wiceprzewodniczącego Rady Warszawy, zwalniając tym samym stanowisko przewodniczącego komisji ochrony środowiska. A w związku z tym, że ustalenia między klubami rządzącymi stolicą są takie, że na czele tej komisji ma stać radny z PiS, to kandydatura Szyszki – bratanka była jedyną możliwą. Piotr Szyszko jest kierownikiem Zespołu Edukacji Leśnej i Turystyki w Nadleśnictwie Jabłonna. Zarządza kolektywem, który liczy... jedną osobę. Stanowisko to objął, jak pisze portal wp.pl, zaraz po tym, gdy nadleśniczym w Jabłonie został człowiek PiS.

Na podstawie tak bogatych doświadczeń mógł objąć stanowisko szefa komisji ochrony środowiska w Warszawie. Bratanek Szyszki odrzuca wszelkie podejrzenia, że rodzinne koligacje legły u podstaw jego awansu.

To nie pierwszy szczęśliwy przypadek w rodzinie Szyszków. W marcu tego roku media informowały, że Instytut Ochrony Środowiska, w którym córka Jana Szyszki jest adiunktem, otrzymał zamówienie na raport o strategiach ekologicznych w Polsce. Otrzymał za to sówite wynagrodzenie – 1,6 mln złotych.

Trzeba przyznać, że rodzina Szyszków ma wiele szczęścia przy obecnej władzy.

Autorstwo: MW

Źródło: Strajk.eu